

Szóstka jest dla Marantza szczęśliwa. Nie tylko urządzenia z serii 6000, ale także wiele starszych projektów, jak choćby CD63, odniosło sukces. W tym roku, wiosną, wprowadzono nowy odtwarzacz i wzmacniacz – CD6006 i PM6006 – i zestaw ten zdobył już nagrodę EISA. Urządzenia 6006 z zewnątrz nie różnią się specjalnie od poprzednich 6005; styl ten dobrze znamy, nie będzie więc estetycznej kolizji, gdy nowe modele zestawimy ze "starym" odtwarzaczem sieciowym NA6005, który na razie nie ma następcy. Zestaw CD6006/PM6006 jest dostępny w znanych odmianach kolorystycznych – czarnej oraz „szampańskiej”.



Marantz CD6006 + PM6006

Odtwarzacz CD6006

Szuflada wraz z wyświetlaczem znajdują się w centrum, na przednim panelu ulokowano przyciski większości funkcji związanych z działaniem napędu; jest też wyjście słuchawkowe (6,3 mm) z regulacją wzmocnienia, gniazdko USB i selektor trybów pracy/źródła.

Napęd odczytuje tylko płyty CD (w tym wypalone płytki CD-R/RW, ale czy ktoś dzisiaj jeszcze "pali"?), CD6006 dekoduje również pliki WAV, MP3, AAC i WMA, np. z urządzeń USB. Zestaw wyjść jest klasyczny, oprócz analogowego wyjścia (para połączonych RCA) ze stałym poziomem sygnału, są dwa wyjścia cyfrowe (współosiowe oraz optyczne).

Z tyłu jest jeszcze para gniazd firmowego systemu komunikacji.

Dosłownie i w przenośni, u podstaw konstrukcji leży gruba, złożona z kilku warstw dolna płyta (z nowym typem nóżek). Elektronikę podzielono na trzy główne moduły: zasilacza (niewielki transformator rdzeniowy), sekcji cyfrowej (tuż za napędem) oraz wyjść analogowych (za stosownymi gniazdami). W budowie tych ostatnich nie mogło obyć się bez firmowych modułów HDAM, które występują tutaj w odmianie SA2, bez własnych płytek drukowanych. Ideą bloków wzmocnienia HDAM jest wykorzystanie wyłącznie elementów dyskretnych. Producent podkre-

Wrz z każdym z dwóch urządzeń dostarczany jest taki sam, systemowy pilot zdalnego sterowania.

śla, że w ścieżce sygnałowej nie znajdziemy ani jednego scalaka. Dotyczy to także wyjścia słuchawkowego, które obsługuje niezależny obwód (też na bazie HDAM).

Sygnały cyfrowe konwertuje na postać analogową układ Cirrus Logic CS4398 o rozdzielczości 24 bit/192 kHz; ponieważ CD6006 jest źródłem CD (a wejście USB nie daje dostępu do plików HD), to przygotowaniem sygnału zajmują się upsamplery.



Dwa razy DAC

Kość przetwornika C/A to wciąż bardzo popularny w sprzęcie Marantza, występujący także w poprzedniej generacji modeli CD6005/PM6005, Cirrus Logic CS4398. Nazywanie go przetwornikiem jest zresztą pewnym uproszczeniem, ponieważ układ ten jest bardziej kompleksowym rozwiązaniem w zakresie obróbki cyfrowo-analogowej, pracuje nie tylko z sygnałami PCM 24/192 (teoretycznie do 216 kHz), ale także DSD, realizuje funkcje oversamplingu, filtrowania o zróżnicowanych charakterystykach czy cyfrowej regulacji głośności. Wielu z tych algorytmów Marantz nie uruchomił, ale w kontekście zaplanowanej funkcjonalności urządzeń nie było to konieczne. Choć sekcję cyfrową zdublowano (montując DAC zarówno w odtwarzaczu, jak i we wzmacniaczu), to tylko do PM6006 możemy dostarczyć (z zewnątrz, przez wejścia cyfrowe) sygnały PCM 24/192, natomiast do CD6006 – tylko pliki przez USB (bez formatów HD, ze „wspomaganiem” wewnętrznego upsamplingu).

Wzmacniacz PM6006

Na froncie wzmacniacza dominują dwa duże pokręta – głośności oraz wyboru źródeł. Regulacja wzmocnienia jest w pełni analogowa, oparta na klasycznym potencjometrze, podczas gdy wybór wejść sprzężono ze sterowaniem mikroprocesorowym; pośrodku widać diodową „linijkę” wskazującą na wybraną sekcję. Marantz konsekwentnie stosuje regulację barwy, zrównoważenia kanałów, a także filtr loudness, ale dodaje do tego opcję krótkiej ścieżki sygnału – Direct. Bogate wyposażenie uzupełniają przełącznik aktywnej pary wyjść głośnikowych, przydatny bardziej w sytuacjach, gdy kolumny trzeba wyłączyć, np. podczas zabawy ze słuchawkami.

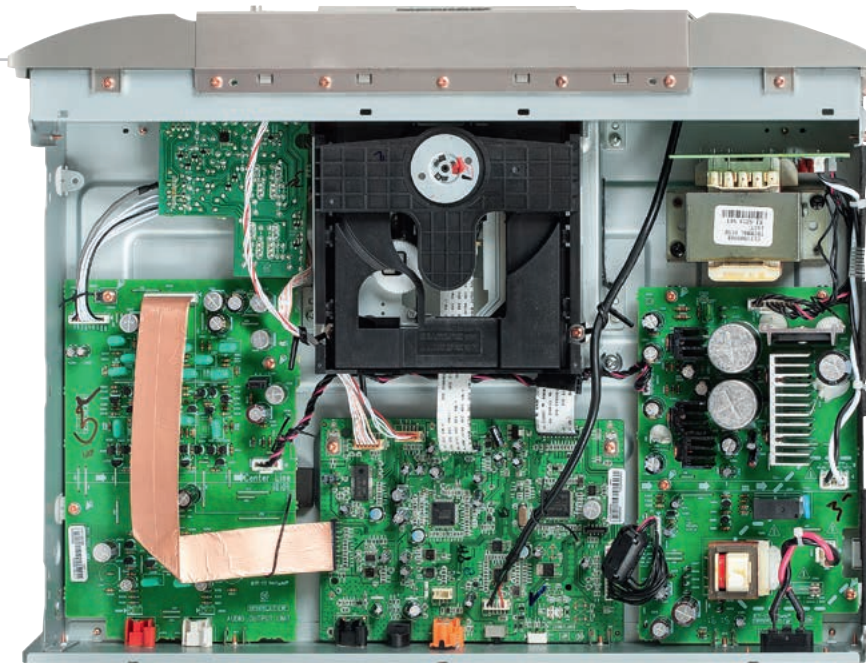
Tylna ścianka jest porządnie wyposażona, wzmacniacz ma cztery wejścia liniowe i jedno wyjście (nieregulowane), jest też wejście gramofonowe (dla wkładek MM); w poprzednim modelu PM6005 była już sekcja cyfrowa, w nowym PM6006 wygląda to podobnie, ale nie identycznie – do jednego gniazda współosiowego i jednego optycznego dołożono drugie optyczne; wszystkie przyjmują (teoretycznie) sygnały PCM o rozdzielczości 24 bit/192 kHz; gdyby jeszcze było USB, szczęście byłoby pełne.

Typowo dla Marantza, wyjścia głównej pary A ulokowano na dole, a pary B – na górze, dostęp do nich jest łatwiejszy i tam odruchowo podłączamy przewody.

Wzmacniacz jest więc wyposażony w przetwornik C/A; zamontowano go starannie, w specjalnie przygotowanej, ekranującej puszcze, na niezależnych wspornikach. Układ DAC-a jest taki sam, jak w CD6006, z kością CS4398 w roli głównej, i sekcją analogową na modułach HDAM SA2. Z kolei stopień wstępny właściwego wzmacniacza bazuje na obwodach HDAM w nowszej odsłonie HDAM SA3.

Marantz w klasyczny (i chyba optymalny w takim urządzeniu) sposób rozprawił się końcówkami mocy, pracującymi w klasie A/B. Na dużym radiatorze znajdują się po dwa (na kanał) tranzystory wyjściowe marki Sanken, pary 2SA1694/2SC4467. Zgodnie z firmową specyfikacją, moc wyjściowa nowego PM6006 jest taka sama, jak jego poprzednika, ale dokładnie jaka... sprawdzimy w naszym laboratorium.

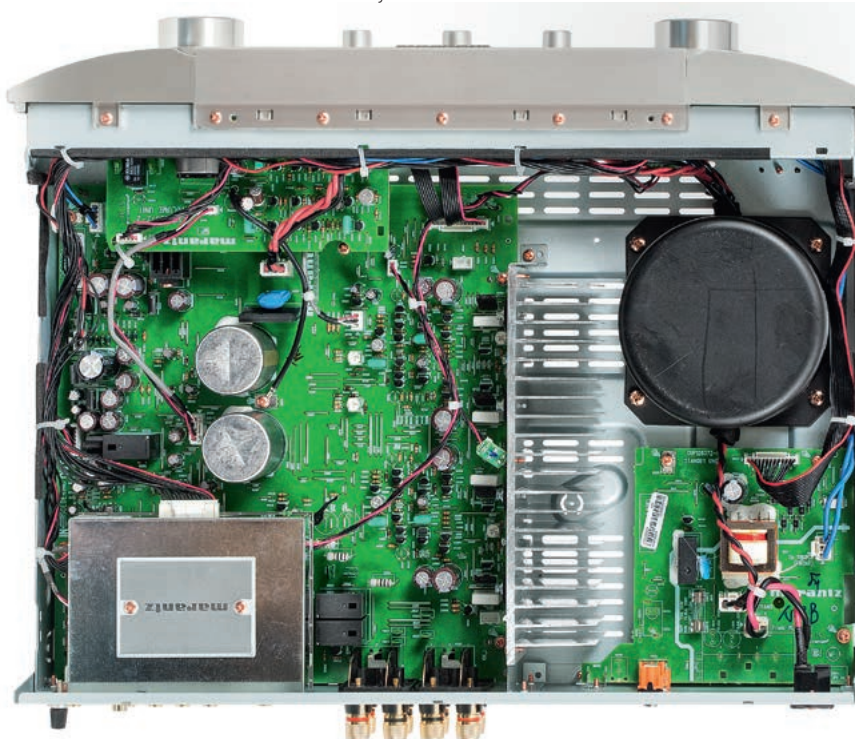
www.audio.com.pl



Trzy czytelne sekcje definiują odtwarzacz CD - na środku pracuje mechanizm wraz z cyfrowym sterowaniem, z jednej strony zasilacz, z drugiej moduły audio.



Tutaj nie ma nowości.



Obwody sekcji audio i elementy zasilacza rozdziela radiator końcówek mocy. Konstrukcja końcówek mocy nie zmieniła się znacząco od czasów PM6005, bazuje na dwóch parach tranzystorów Sanken.



Sekcję wejść cyfrowych rozbudowano w nowym modelu o dodatkowe gniazdo optyczne.

Laboratorium Marantz PM6006

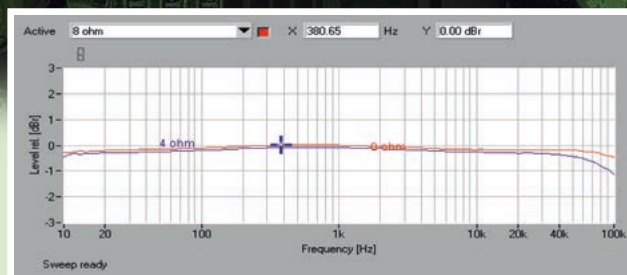
Patrząc na firmową specyfikację *PM6006*, wedle której moc wynosi tylko 45 W przy 8 Ω i 60 W przy 4 Ω, można być lekko rozczarowanym, ale poddany testom w naszym laboratorium, Marantz osiągnął wyraźnie więcej: 61 W przy 8 Ω i dokładnie 100 W przy 4 Ω, a w trybie dwukanałowym odpowiednio 2 x 59 W i 2 x 84 W.

Odstęp od szumu jest bardzo przyzwoity – 86 dB – więc nawet przy umiarkowanej mocy dynamika sięga 104 dB.

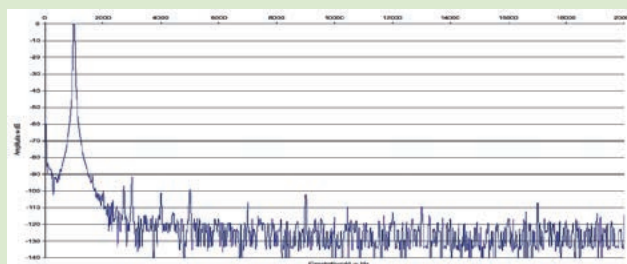
Charakterystyka przenoszenia (rys.1) wygląda znakomicie, na skrajcu mierzzonego pasma (przy 100 kHz) spadek przy obciążeniu 4 Ω wynosi -1 dB, dla 8 Ω jest jeszcze mniejszy. Wszystkie pomiary wykonałem z włączonym układem Direct, a mimo to można zaobserwować minimalne falowanie charakterystyk. W poprzedniku (*PM6005*) było podobnie; zjawisko zupełnie nieszkodliwe z punktu widzenia (słyszania) brzmienia, aczkolwiek ciekawe.

W spektrum harmonicznych (rys. 2) widać kilka „szpilek”, jednak żadna nie przekracza -90 dB.

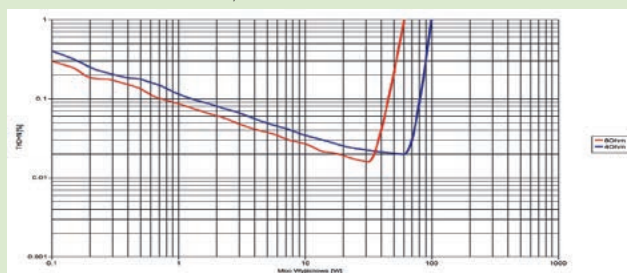
Zniekształcenia THD+N niższe od 0,1 % (rys. 3) można osiągnąć już dla mocy wyższej od 0,7 W przy 8 Ω i 1,2 W przy 4 Ω.



Rys. 1 Pasma przenoszenia



Rys. 2 Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3 Moc

Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]		
[Ω]	1 x	2 x
8	61	59
4	100	84
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]	0,29	
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]	86	
Dynamika [dB]	104	
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)	64	



Port USB na przedniej ściance odtwarzacza pozwala na podłączenie np. sprzętu Apple.



Wyjścia cyfrowe przez wiele lat traktowane były jak nikomu niepotrzebny dodatek, dzisiaj, wraz z wejściami cyfrowymi we wzmacniaczu, nabierają nowego znaczenia.



Sygnaly dla wyjść analogowych przygotowują wyłącznie elementy dyskretnie.



Lista źródeł w nowoczesnych wzmacniaczach staje się coraz dłuższa za sprawą rosnącej liczby wejść cyfrowych.



Marantz zawsze starał się dołączać wejście gramofonowe, jest ono zwłaszcza teraz bardzo cennym dodatkiem.



Marantz szeroko stosuj elementy dyskretnie, zgodnie z firmową formułą HDAM.

ODSŁUCH

Relację z odsłuchu można tym razem podzielić nawet na cztery części. Brzmienie całego systemu jest bowiem dodatkowo uzależnione od sposobu podłączenia odtwarzacza i wzmacniacza, i są to różnice warte odnotowania, i oczywiście przeprowadzenia własnych eksperymentów. Wciąż za najbardziej oczywisty sposób konfiguracji odtwarzacza i wzmacniacza można uważać połączenie analogowe; w takim wariacie brzmienie Marantza jest dobrze wypełnione, plastyczne, delikatnie zaokrąglone, ale też dość jasne i bezpośrednie – co będzie stałym elementem zestawu. Połączenie cyfrowe daje rezultaty bardziej jednoznaczne, wówczas owa jasność nie tyle się nasila, co łączy z wysoką rozdzielczością i dynamiką, cały przekaz staje się jeszcze bliższy a jednocześnie przejrzysty; Marantz nie wycofuje „górnej średnicy”, ale do agresywności tutaj daleko, to raczej świeżość, ożywienie i otwartość.

Wynika to z cech obydwu urządzeń; zasadniczo i odtwarzacz, i wzmacniacz chcą grać szybko, angażująco, optymistycznie, a nie smędzić i zasnuwać muzykę dymem fałszywie pojmowanej muzykalności. Chociaż deklarowana przez producenta moc wyjściowa wzmacniacza jest raczej skromna, to subiektywnie odczuwana dynamika bardzo satysfakcjonuje. Brzmienie nie zdręcza przesadną metalicznością, ale i nie boi się wyjść z wyraźnymi, błyszczącymi detalami.

Bas jest zwięzły, dość krótki, czytelny, ani nie pogrubia średnicy, ani nie ciągnie się samym dołem, ani też nie uderza impulsywnie w wyższym podzakresie – można powiedzieć, że pozostaje raczej ostrożny, nie należy się jednak martwić, że jest go za mało; najważniejsze, że jest poprawny, a jego poziom i tak będzie zależał głównie od charakterystyki podłączonych kolumn (i ich ustawienia).

Wzmacniacz gwarantuje dobrą motoryczność, która jednak nie jest marszową dyscypliną, mieści się w niej swoboda, nawet trochę nonszalancji. Mniej będzie tutaj potęgi i dźwięków monumentalnych, ale nie zabraknie siły i zwinności.

Odtwarzacz też gra żywo, ale z pewną dawką miękkości; może to sugerować uspokojenie, lecz nie odbija się na dokładności – to raczej łagodniejsza barwa, niż zmniejszenie kontrastów. *CD6006* okazał się dość wyrozumiały dla nagrań niższej jakości nagrań, co nabiera szczególnej wartości w kontekście wbudowanego złącza USB, a może także przyszłych „sieciowo-internetowych” planów rozbudowy systemu.

CD6006

CENA: 2200 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.marantz.pl

WYKONANIE

Kontynuacja znanego stylu i rozwiązań Marantza, konstrukcja solidna i elegancka.

FUNKCJONALNOŚĆ

Odczytuje płyty CD (CD-R/RW), pliki można pobrać przez port USB, który obsługuje również sprzęt przenośny Apple.

BRZMIENIE

Żywe, ale unikające ostrości, łagodna barwa, łaskawe dla nagrań niższej jakości.

PM6006

CENA: 2700 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.marantz.pl

WYKONANIE

Staranność montażu i doboru komponentów, ambitne faworyzowanie elementów dyskretnych, ładna obudowa i ogólnie dobre wrażenia.

FUNKCJONALNOŚĆ

Kompletna w zakresie regulacji analogowych, przedwzmacniacz gramofonowy (wkładki MM), sekcja cyfrowa z wejściami w standardach optycznym i współosiowym, nie ma USB.

PARAMETRY

Moc umiarkowana, ale wyższa niż obiecuje producent (2 x 59 W / 8 Ohm, 2 x 84 W / 4 Ohm), niskie zniekształcenia, szerokie pasmo.

BRZMIENIE

Dynamiczne, rytmiczne, otwarte, więcej emocji, mniej głaskania.